

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

9 WRZEŚNIA 2022 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Powiat płacił skazanemu. Teraz idzie do sądu

SPÓR O PIENIĄDZE Były radny powiatu puławskiego, Zbigniew A., jesienią zeszłego roku został prawomocnie skazany za usiłowanie kradzieży prądu. Na wygaszenie mandatu czekał do lutego. W tym czasie był zapraszany na sesje, brał w nich udział i pobierał diety. Zwrócić ich nie chce

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zgodnie z prawem, radny skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne, traci mandat. Nie dzieje się to jednak automatycznie. O wygaszeniu oficjalnie informuje komisarz wyborczy na podstawie odpisu wyroku wydanego przez sąd. Obwieszczenie komisarza to dokument, na podstawie którego przewodniczący rady skreśla skazanego samorządowca z listy, co kończy wypłatę diet, wysyłanie zaproszeń do udziału w sesjach itd. Zwykle



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

cała procedura, od wyroku do skreślenia nie przekracza miesiąca, ale w przypadku Zbigniewa A. przeciągnęła się do ponad czterech.

Płacili i czekali na komisarza

Od 21 października zeszłego roku do 25 lutego obecnego, skazany radny brał udział w pracach komisji oraz sesjach rady powiatu. Robił to wiedząc o swoim wyroku i jego konsekwencjach. Wiedziały o tym także władze powiatu puławskiego, a także przewodniczący rady Janusz Wawerski. Mimo to, zarówno powiat, jak i radny z wyrokiem, zachowywali się tak, jakby nic się nie stało. Zbigniew A. otrzymywał zaproszenia na sesje, z których skwapliwie korzystał, a następnie pobierał wypłacane mu diety. We wskazanym okresie było to ponad 9,3 tys.

Powiat płacił skazanemu za udział w sesjach, a radny z wyroku nic sobie nie robił i pieniądze pobierał. Czy powinien je oddać - zdecydować ma sąd

zł. Z kolei urzędnicy płacili i czekali na obwieszczenie komisarza.

Odpis ważniejszy od pieczętki

Sam komisarz, Piotr Łąguna, o skazaniu radnego oficjalnie dowiedział się w grudniu. Po informacjach, które ukazały się w mediach, o prawomocności październikowego wyroku pisemnie powiadomiła go ówczesna prezes Sądu Rejonowego w Puławach Joanna Chimosz. Niczego to jednak nie zmieniło. Pracownicy delegatury wyjaśnili, że informacja, nawet z pieczęcią prezesa, do obwieszczenia nie wystarcza. Potrzebny był odpis wyroku. Ten z kolei krążył wraz z aktami pomiędzy puławskim i lubelskim sądem. Właściwy dokument do komisarza dotarł dopiero w lutym. W tym samym miesiącu ukazało się stosowne obwieszczenie.

Starosta idzie do sądu

Utrata mandatu przez A. to jednak nie koniec problemów. Przedmiotem sporu są obecnie wypłacone byłemu już samorządowcowi pie-

niądze. Od marca starostwo stara się o zwrot pobranych po wyroku diet. Były radny zwracać ich nie chce. Władze powiatu odpuścić również nie zamierzają.

– Pójdziemy do sądu, gdzie przedstawimy swoje argumenty. Stoimy na stanowisku, że diety wypłacone po wyroku skazującym podlegają zwrotowi – mówi Maciej Saran, rzecznik powiatu puławskiego.

Dlaczego zatem w ogóle były wypłacane? – Nie mogliśmy zachować się inaczej. Czekaliśmy na obwieszczenie komisarza o wygaszeniu mandatu. Nie mogliśmy tego zrobić na podstawie artykułów prasowych – tłumaczy rzecznik.

Przypominamy, że Zbigniew A. do winy się nie przyznaje. W sądzie z pewnością podniesie fakt, że sporne diety zostały mu wypłacone za wykonaną pracę. Udział w sesjach i komisjach, na które otrzymywał oficjalne zaproszenia.

Mimo podjętych prób, komentarza ze strony Zbigniewa A. nie udało nam się uzyskać.

Drogi i lampy zamiast hali?

PUŁAWY Szkoła Podstawowa nr 3 nowej hali sportowej mieć nie będzie. Co się stanie z pieniędzmi na ten cel, które miasto dostało z rządu? Prezydent wciąż stara się, żeby nie trzeba było ich zwracać.

Na początku lipca prezydent zdecydował, że nie będzie jednak budować długo wyczekiwanej hali sportowej dla Szkoły Podstawowej nr 3. Powód? W drugim przetargu najniższa oferta na budowę wynosiła 15,2 mln złotych, a miasto oczekiwało, że koszt wyniesie 12,5 mln zł. Miasto miało wprowadzić blisko 12-milionową dotację z Polskiego Ładu, ale prezydent zdecydował, że nie będzie dokładał brakującej kwoty. Mimo, że jeszcze dwa lata temu mówił zapowiadając inwestycję: „Szkoła która tyle lat była pomijana i przeznaczona do likwidacji, gdzie boisko przypomina kartoflisko, wreszcie będzie mogła godnie służyć naszym dzieciom.”

Teraz jednak zmienił zdanie: – Nasze szkoły były budowane i

mają warunki do przyjęcia dzieci na moment kiedy rodziło się ich 1000 dzieci. W tej chwili dzieci rodzi się 300 i trend nie wzrasta. Liczyłem na to, że to się zmieni, ale okazuje się, że nie – tłumaczył Paweł Maj w lipcowej rozmowie z Dziennikiem.

Kłopot w tym, że po rezygnacji z inwestycji miasto powinno zwrócić 12-milionową dotację z Polskiego Ładu. Jak informują urzędnicy 28 lipca prezydent Puław wystąpił do premiera z wnioskiem o zmianę przeznaczenia kwoty otrzymanego dofinansowania. Pieniądze te miałyby trafić na dwa inne projekty: „Poprawa atrakcyjności inwestycyjnej Miasta Puław poprzez budowę dróg wraz z niezbędną infrastrukturą w strefie aktywności gospodarczej” oraz „Przebudowa oświetlenia ulicznego na energooszczędne w Puławach”.

– Do chwili obecnej Miasto Puław nie uzyskało żadnej odpowiedzi na przesłany wniosek – informuje Łukasz Kołodziej z Urzędu Miasta Puław. **PAB**

Miasto kupi działkę pod parking

PUŁAWY Na działce przy ul. Traugutta, tuż obok Miejskiego Przedszkola nr 2, powstanie długo oczekiwany parking. Inwestycję wstrzymywali dotychczas współwłaściciele gruntu. Udało się jednak dojść do porozumienia.

Chodzi o działkę położoną na rogu ul. Norblina i Traugutta, której współwłaścicielem od 2009 roku jest miasto Puław. Samorząd nabył wtedy prawo do połowy gruntu. Druga połowa pozostała w rękach osób prywatnych. Podejmowana w następnych latach próba przejęcia pozostałych udziałów były nieskuteczne. W lutym, kiedy opisywaliśmy ten problem, prezydent miasta zapowiadał podjęcie kolejnych kroków w celu nabycia pełnego prawa do nieruchomości.

Wygląda na to, że porozumienie udało się osiągnąć, bo pod koniec sierpnia Paweł Maj wydał zarządzenie dotyczące nabycia brakujących udziałów. Za dwa z czterech, które posiadają osoby prywatne, miasto zapłaci 50 tys. zł. Cena ta obejmuje



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

także niewielki budynek handlowy, który stoi na działce. Obiekt najpewniej zostanie rozebrany, by zrobić miejsce pod nowe miejsca postojowe.

– Cieszę się, że miastu udało się rozwiązać ten własnościowy problem. Liczę na to, że w budżecie na 2023 rok znajdą się środki na tę inwestycję. To bardzo potrzebne zadanie,

Ostatnia formalna przeszkoda wstrzymująca budowę parkingu przy przedszkolu na os. Włostowice wkrótce zostanie pokonana

zwłaszcza dla rodziców dzieci, które przywożą je do przedszkola – mówi radny Paweł Matras, który na początku roku interpelował w sprawie budowy parkingu. **RS**

Znaleźli kolegę leżącego na łące



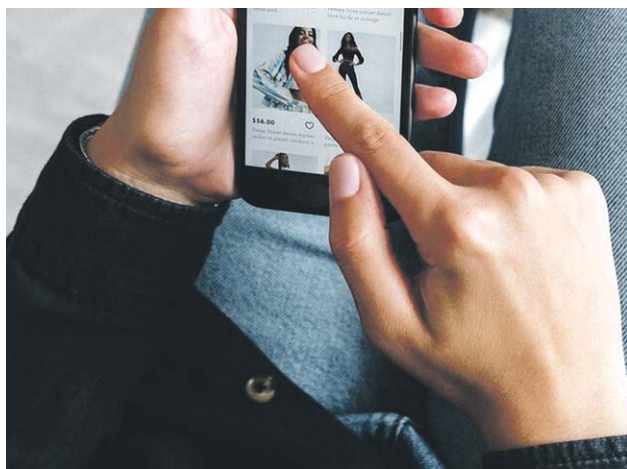
FOT. POLICJA

GINIA ŻYRZYN W miniony weekend trzech mężczyzn jeździło quadami po polnych drogach. W pewnym momencie 49-latek, chcąc dogonić kolegów, postanowił skrócić sobie drogę. Nie zauważył jednak rowu melioracyjnego i wjechał do niego, przewracając pojazd. Gdy koledzy zauważyli, że mężczyzny nie ma, zawró-

cili i znaleźli go leżącego na łące. Natychmiast wezwali pomoc. Ze względu na stan mężczyzny, konieczne było zadysponowanie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którym poszkodowany, z poważnymi obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala w Lublinie.

OPR. PAB

Sukienki nie sprzedała, pieniądze straciła



65-letnia mieszkanka Puław straciła 10 tysięcy złotych. Z jej relacji wynika, że na portalu sprzedażowym Vinted wystawiła do sprzedaży sukienkę. Po pewnym czasie skontaktowała się z nią osoba zainteresowana zakupem.

Kupująca za pośrednictwem maila przesała link z potwierdzeniem zakupu, za pomocą którego sprzedawca została przekierowana na fałszywą stronę bankową. Po wpisaniu danych do logowania z jej konta zniknęło 10 tysięcy złotych.

– Apelujemy o rozsądek i ostrożność podczas transakcji finansowych przez internet. Bez względu na to, w jakiej roli występujemy – kupującego czy sprzedającego, zawsze musimy zachować ostrożność i stosować zasadę ograniczonego zaufania. Zachowanie czujności może skutecznie ochronić nas przed utratą pieniędzy – informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

OPR. PAB

Dyrektor musi stanać do konkursu

KADRY Władze powiatu rozpoczęły przygotowania do ogłoszenia konkursu na dyrektora puławskiego SP ZOZ. Radni powołali już komisję konkursową. Jej pracami kieruje Ireneusz Rzepkowski. Czy Piotr Rybak utrzyma swoje stanowisko przekonamy się jesienią

RADOSŁAW SZCZĘCH

Siedem osób trafi do komisji, której zadaniem będzie przeprowadzenie konkursu na dyrektora puławskiego szpitala. Zgodnie z przyjętą w środę uchwałą rady powiatu, poza przewodniczącym, Ireneuszem Rzepkowskim, w jej pracach z ramienia starostwa będą uczestniczyli także: Marcin Rojczyk, Anna Krzysztofik, Tomasz Stolat, Tomasz Szymajda i Cezary Witkowski. Skład komisji uzupełni przedstawiciel rady społecznej przy SP ZOZ - Marcin Łaguna.

Od połowy 2015 roku puławskim SP ZOZ kieruje Piotr Rybak. Decyzją zarządu poprzedniej kadencji został powołany na 6-letnią kadencję, która upływała w lipcu 2021 roku. Konkursu przed rokiem jednak nie przeprowadzono. Na przeszkodzie stanął Covid-19, a dokładniej obstrzeżenia wynikające z ogłoszonego na terenie całego kraju stanu epidemii koronawirusa.



FOT. ARCHIWUM

Władze powiatu zdecydowały wówczas o przedłużeniu umowy dyrektorowi do końca ich obowiązywania. Zniesiono je 13 maja bieżącego roku, kiedy stan epidemii decyzją władz centralnych zmieniono na stan zagrożenia epidemicznego. Mimo wiosennego poluzowania przepisów sanitarnych, z konkursem postanowiono zaczekać przekładając jego rozpisanie wstępnie na „po wakacjach”. Dyrektor w maju otrzymał kolejny aneks do umowy, przedłużający jej obowiązywanie o kolejne miesiące.

Przygotowania do rozpisania konkursu właśnie się rozpoczynają. Radni powiatowi przyjęli uchwałę powołującą wspomnianą komisję. – Konkurs ogłosimy zgodnie z planem, we wrześniu – potwierdza Maciej Saran, rzecznik powiatu.

Na razie znamy nazwisko tylko jednego kandydata, który wstępnie potwierdził zainteresowanie udziałem w tym postępowaniu. Jest to obecny dyrektor szpitala Piotr Rybak. Czy szef puławskiej placówki utrzyma stanowisko przekonamy się jesienią. Zwycięzca będzie kierował jednostką przez kolejne 6 lat.

Piotr Rybak będzie starać się o kolejną kadencję w Puławach

Poprawią dojazd do hospicjum

PUŁAWY Miasto planuje przebudowę dojazdu do hospicjum im. św. Matki Teresy. Obecnie tylko fragment drogi dojazdowej jest utwardzony. Ten prowadzi od ul. Wróblewskiego, wiodąc tuż obok skateparku. Ostatni odcinek, prowadzący przez las w stronę parkingu przed hospicjum na utwardzenie nadal czeka. Inwestycję wstrzymywały problemy własnościowe. Leśny odcinek drogi należał do skarbu państwa. Działka w obrębie „Las IUNG” wkrótce trafi w ręce miasta. Zgodnie z prezydenckim zarządzeniem, grunty mają zostać nabyte w formie darowizny przez Puławę. Dzięki temu, Zarząd Dróg Miejskich otrzyma zielone światło do zaprojektowania i budowy planowanego „ciągu pieszo-jezdnego” we wskazanym miejscu. **RS**



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Kayah i dobra zabawa na pożegnanie lata



IMPREZA Puławianie bawili się z animatorami, wokalistami i orkiestrą dętą z Domu Chemika, bili rekord w tańcu jersalema i śpiewali razem z piosenkarką Kayah. W tym roku piknik „Pożegnanie Lata” po raz pierwszy zorganizowano przy nowej hali sportowej.

Większa przestrzeń i łatwiejszy dojazd wspomagany przez bezpłatne kursy specjalnych linii miejskiej komunikacji przemówiły na korzyść zmiany dotychczasowej lokalizacji największej masowej imprezy organizowanej przez Miasto Puław. Sobotnie „Pożegnanie Lata” na parkingu nowej hali widowiskowej zaliczyło udany debiut.

Wydarzenie podzielono na dwie części. W ramach pikniku na podęcie przed frontową stroną hali występowali m.in. młodzi artyści Domu Chemika, a także Puławska Orkiestra Dęta. Na dzieci czekali animatorzy, baloniki, dmuchane zjeżdżalnie, hula-hop, mydlane bańki, klocki, malowanie twarzy itp. Powodzeniem cieszyło się także stoisko z saturatorem zachęcającym do picia wody z Wodociągów Puławskich. Zgromadzeni przed halą mieli okazję także sprawdzić swoje umiejętności taneczne. Podjęto udaną próbę bicia rekordu w tańcu jersalema, do czego zachęcali instruktorzy z Domu Chemika.

Około godz. 19.30 ochrona otworzyła bramy na plac dla publiczności przed główną sceną postawioną obok hali. Tuż po godz. 20, zgodnie z planem, pojawiła się na nim wyczekiwana gwiazda wieczoru - piosenkarka Katarzyna Magda Rooijens, czyli popularna Kayah. Artystka szybko nawiązała kontakt z puławską publicznością, a ta bawiła się przy takich utworach jak „Śpij kochanie, śpij”, czy „Supermenka”. Wśród zgromadzonych w tym roku znalazły się delegacje z miast partnerskich Puław: ukraińskiej Bojarki i francuskiego Douai.

RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Gospodarstwo z granatami i pistoletami

GMINA KOŃSKOWOLA Podczas policyjnej interwencji na posesji 54-latka odkryto nielegalny arsenał broni. W budynku gospodarczym znajdowało się 35 granatów, 12 pocisków artyleryjskich, zapalniki, dwie miny, broń palna oraz 4,3 tys. sztuk amunicji.

Była sobota, kiedy na posesję w gminie Końskowola przyjechał policyjny radiowóz. To miała być zwyczajna interwencja dotycząca sąsiedzkiej kłótni. Gdy mundurowi weszli na podwórko, a następnie zajrzeli do wnętrza budynku gospodarczego, ich oczom ukazał się prawdziwy arsenał broni i amunicji. Natychmiast zadzwonili na komendę, która wysłała na miejsce pirotechników. Na podwórko 54-latka przyjechali także funkcjonariusze wydziału kryminalnego Komendy Wojewódzkiej w Lublinie, wsparcie z pododdziału kontrterrorystycznego, a także



wojskowi saperzy. Z powodu ogromnej ilości materiałów wybuchowych, jakie odkryto na posesji, znalezisko zabezpieczała również straż pożarna, pogotowie ratunkowe i energetyczne. Podjęte czynności trwały dwa dni.

– Policjanci zabezpieczyli m.in. 35 granatów, 12 pocisków artyleryjskich, 15 zapalników, 2 miny, broń palną oraz ponad 4300 sztuk amunicji. Za nielegalne posiadanie broni i amunicji kodeks karny przewiduje karę do 8



lat pozbawienia wolności – informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wśród zabezpieczonej broni był rewolwer, niemiecki pistolet, belgijski pistolet Browning, poza tym elementy lufy z komorami nabojuowymi i komorami zamkowymi do karabinów Mauser.

Poza militariami, na terenie posesji funkcjonariusze znaleźli także 26 sztuk po-



Taki arsenał znajdował się w mieszkaniu mężczyzny

FOT. POLICJA

roży dzięki zwierzyńcy oraz linkę metalową, wykorzystywaną prawdopodobnie jako wnyki. Zabezpieczone militaria zostały przekazane do laboratorium kryminalistycznego celem wykonania ekspertyzy.

54-latek, właściciel posesji i nielegalnego arsenału został zatrzymany, a następnie aresztowany przez sąd.

OPR. RS

Kronika kryminalna

31 SIERPNIA, GMINA JANOWIEC Kierowniczką sklepu przeglądając zapis monitoringu sklepowego zobaczyła dwóch nieznanych jej mężczyzn kradnących klocki Lego (zestawy Klinika dla zwierząt, Wakacyjny kamper i Konkurs kaskaderski). Straty 707,90 zł. Policjanci również skorzystają ze sklepowego monitoringu.

31 SIERPNIA, GMINA KAZIMIERZ DOLNY 47-latek zgłosił, że przez sklep internetowy zamówił basen ogrodowy. Po wpłacie 966 zł zamówiony towar nie został przysłany, kontakt ze sprzedającym się urwał oraz nie zostały zwrócone pieniądze.

6 WRZEŚNIA, PUŁAWY Starzy mężczyzna mieszkający samotnie spadł z łóżka i zaczął wołać pomocy. Na szczęście zareagowali sąsiedzi, którzy wezwali pomoc. Mężczyzna został zabrany przez pogotowie do szpitala.

4 WRZEŚNIA, NAŁĘCZÓW 59-latka z gminy Przyłęk zgłosiła, że kiedy była

w kawiarni ktoś ukradł jej torebkę. W środku był portfel, dokumenty, telefon komórkowy, kluczyki do samochodu i dwóch mieszkań oraz 100 złotych. Ponadto zniknęły także dokumenty oraz telefon komórkowy należący do jej znajomego, z którym przebywała w kawiarni.

5 WRZEŚNIA, PUŁAWY Ktoś ukradł rower Merida warty 1200 zł. Sprzęt pozostawił pod sklepem Biedronka 12-letni chłopiec.

7 WRZEŚNIA, GMINA NAŁĘCZÓW Mężczyzna zgłosił, że osoba przedstawiająca się jako Paweł N. ogłosiła na OLX, że wynajmuje domki letniskowe w Ustce. Mężczyzna wpłacił 600 złotych za wynajem i do chwili obecnej nie uzyskał danych adresowych miejsca wynajmowania domków ani zwrotu pieniędzy.

2 WRZEŚNIA, GMINA ŻYRZYN Mieszkanka gminy na portalu internetowym OLX kupiła kosiarkę do trawy wartą 300 zł. Do dzisiaj nie zobaczyła ani kosiarki, ani zwrotu pieniędzy. **OPR. PAB**

Tysiące wiernych w wyjątkowym miejscu



WĄWOLNICA W weekend wierni licznie zgromadzili się by wziąć udział w uroczystościach ku czci Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. Pogoda i frekwencja dopisały. Pierwszego dnia odbył się Apel Jasnogórski i procesja do Kębła. Drugiego - suma pontyfikalna na Placu Różańcowym.

Wąwolnica, a dokładniej figura Matki Bożej Kębelskiej, miejscowe sanktuarium i bazylika - co roku przyciągają tłumy wiernych. Większość dociera tutaj samochodami, ale nie brakuje także pielgrzymów, którzy decydują się na wielokilometrową wędrówkę. Wśród nich była pani Anna, która pokonała pieszo ok. 25 kilometrów.

– Wyszliśmy o 4 rano z parafii Miłosierdzia Bożego w Puławach. Na miejscu byliśmy o pół do dwunastej. To

już moja kolejna pielgrzymka do Wąwolnicy. Robię to z potrzeby serca oraz we własnych intencjach. Każdy tutaj idzie z jakąś intencją w sercu. Wierzymy w to, że zostaną one wysłuchane – mówi puławianka. – Dotarcie tutaj o własnych siłach, mimo bólu nóg, daje niesamowite uczucie i pogłębia wiarę w to, że dzięki Bogu wszystko jest możliwe – dodaje.

Starsze osoby częściej docierają do Wąwolnicy samochodami. – Przyjechaliśmy prosić Matkę Bożą o dalszą opiekę dla całej naszej rodziny i dla Polski. I dziękujemy Bogu za tę pogodę – mówi pani Kazimiera z Lublina. – Jesteśmy zbudowani tym, że jest tyle ludzi. Wczoraj moja córka pielgrzymowała z dziećmi, 7 i 6 lat. Przyszli tutaj na piechotę z „Poczekajki” - uzupełnia kolejna lublinianka, pani Bernarda.

– Podtrzymujemy tradycję. Byliśmy na pierwszej koronacji obrazu Matki Bożej Kębelskiej, ponad 40 lat temu. I od tamtej pory, staramy się tutaj przyjeżdżać. Nie zawsze się udaje, ale ciągnie nas tutaj. Czujemy, że Matka Boża nas wzywa, zaprasza, więc jesteśmy – tłumaczy pan Tadeusz. – Cały czas wierzymy w tę opiekę i z tą ufnością tutaj przychodzimy – dodaje.

Nabożeństwa rozpoczęły się w sobotę. Tego dnia, wieczorem, odbył się Apel Jasnogórski i procesja świątła do Kębła. W sanktuarium mszę celebrował ks bp. Artur Miziński, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski. Następnego dnia najważniejszym punktem uroczystości było wyprowadzenie figury MB Kębelskiej i suma pontyfikalna na Placu Różańcowym. Na miejscu zgromadziły się tłumy wier-



nych. Sumę celebrowali abp. Stanisław Budzik oraz biskupi: Artur Miziński, Józef Wróbel, Mieczysław Cisko i Paweł Gontarczuk z diecezji charkowsko-zaporoskiej na Ukrainie.

Z uwagi na wysokie zainteresowanie uroczystościami ich organizatorzy utworzyli dodatkowe, tymczasowe parkingi. W płynności ruchu pomagały służby mundurowe,

a na samym placu porządku strzegli harcerze. Nieodczowni byli także ratownicy medyczni, niosący wsparcie w przypadku zasłabnięć.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Kierowcy długo na to czekali

UTRUDNIENIA Na ten widok kierowcy poruszający się na co dzień drogą z Góry Puławskiej w kierunku Janowca czekali od lat. Rozpoczęła się długo oczekiwana budowa nowej nawierzchni. Na miejscu pracuje już ciężki sprzęt. Odcinkowo obowiązuje ruch wahadłowy.

To była jedna z najgorzej utrzymanych, dziurawych i niebezpiecznych dróg powiatowych w województwie. Odcinek ten w sezonie, z braku alternatywy, pokonywały tysiące pojazdów. Ruch generowali zarówno turyści zmierzający w kierunku zamku, zalewu w Janowicach i parku rozrywki w Trzciankach, jak i mieszkańcy okolicznych miej-

scowości. Wszyscy musieli się mierzyć z rozpadającym się, popękanym asfaltem i głębokimi ubytkami. Na szczęście to już przeszłość. Większość trasy została już sfrezowana, a na dużej części położono pierwszą warstwę nowego asfaltu. W okolicach Sadłowic i Oblas warto zdjąć nogę z gazu, bo na remontowanej powiatówce pracuje ciężki sprzęt. Kierowcy powinni również przygotować się na tymczasowe postoje w związku z ruchem wahadłowym.

Za inwestycję wartą blisko 20 mln zł odpowiada kraśnicka spółka PBI. Docelowo nowa nawierzchnia pokryje cały 12-kilometrowy odcinek od Kolonii Góra Pu-

ławska do Janowca i Janowic. Jeźdźnia zostanie poszerzona do 6 metrów. W ramach tego zadania powstanie również 5 kilometrów chodników, utwardzone tłuczniem pobocza, zatoki przystankowe, zjazdy, przepusty, nowe oznakowanie i przejścia dla pieszych. Pieniądze na przebudowę powiatowej drogi wyłożyły lokalne samorządy: gmina Janowiec, gmina Puławy i powiat puławski, które pozyskały rządową dotację (15 mln zł) z „Polskiego Ładu”. Otwarcie odnowionej drogi planowane jest w połowie przyszłego roku. **RS**

Zakończenie prac zaplanowano w przyszłym roku



Skrzydła nad Kazimierzem

WYDARZENIE To kolejna edycja wyjątkowej atrakcji dla wszystkich wielbicieli lotnictwa. W tym roku na kazimierskim niebie będzie można zobaczyć takie maszyny, jak m.in. CASA, kultowe Iskry, Orliki i Bieliki. Impreza odbędzie się w dniach 9-11 września.

W piątkowy wieczór na inaugurację wydarzenia odbędzie się koncert laureatki ubiegłorocznego Festiwalu Piosenki Lotniczej - Eweliny Pisarskiej. Występ odbędzie się o godz. 19 w Kazimierskim Ośrodku Kultury, Promocji i Turystyki.

Właściwa część Skrzydeł nad Kazimierzem rozpocznie się w sobotę. Serce wydarzenia będzie stanowił Port Jachtowy, gdzie usytuowana będzie scena główna. Pokazy lotnicze będą odby-



Częścią wydarzenia będą pokazy lotnicze

wa się nad Wisłą. Portowe miasteczko czynne będzie przez dwa dni od godz. 10.

Będzie można liczyć m.in. na wyjątkowe pokazy samolotów i śmigłowców Akademickiego Centrum Szkolenia Lotniczego LAW i pokazy zespołów akrobacyjnych. Wielbicieli lotnictwa zobaczą takie maszyny, jak m.in. F16, Bryza, CASA i Orlik.

Nie zabraknie także dodatkowych wydarzeń. W sobotę o godz. 12 na boisku „kazimierskich oldbojów” aktualny wicemistrz Polski w dwóch kategoriach modelarskich Air Combat - Wiktor Welon, zademonstruje pokaz pilotażu modeli sterowanych radiem.

Pokazom lotniczym będzie towarzyszyć wiele atrakcji muzycznych. W sobotę o godz. 16 rozpoczyna się przesłuchanie konkursowe Festiwalu Piosenki Lotniczej a na finał tego dnia imprezy, o godz. 21, zaplanowano koncert pt. „Dziwny jest ten świat”. W niedzielę muzyczne akcenty pojawia się już o godz. 12. Najpierw wystąpi zespół Pejota z Lotniczej Akademii Wojskowej. Następnie w kościele farnym zaśpiewa Chór Filharmoniczny przy Radomskiej Operze Kameralnej, a w porcie - artyści z Domu Chemika.

Tegoroczną edycję Skrzydeł nad Kazimierzem zakończy w niedzielę o godz. 19.30 nocny pokaz TS11 Iskra z użyciem pirotechniki. **DAD**

Pokażą klasyki motoryzacji. Cywilne i wojskowe

W niedzielę 11 września, na placu targowym przy Dęblińskiej w Puławach odbędzie się „Spotkanie Klasycznej Motoryzacji”. Wystawa będzie połączona z pokazami strażackimi, zabawami dla dzieci i strefą gastronomiczną.

Stowarzyszenie Classic Club Puławy w niedzielę w godz. 10-14 zaprasza na plac targowy przy Dęblińskiej, gdzie zaprezentowanych zostanie ponad setka pojazdów zabytkowych. Będą to samochody, motocykle, maszyny rolnicze, a także sprzęt wojskowy.

Odwiedzający wystawę obejrzą również pokaz strażacki w wykonaniu OSP Gołęb, a także warsztaty z udzielania pierwszej pomocy. Jak mówią organizatorzy, dla właścicieli klasyków czekają konkursy z nagrodami, a dla dzieci m.in. malowanie Fiata 126p. Na

placu stanie strefa gastronomiczna z grillem i słodziami. Puławski Classic Club do udziału w zlocie zaprasza wszystkich właścicieli klasyków, a także miłośników motoryzacji z rodzinami. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

OPR. RS



FOT. CLASSIC CLUB

Repertuar kin

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY

Piątek 9 września:

King: Mój przyjaciel lew, familijny/przygodowy, godz. 14.45
Kryptonim Polska, komedia, godz. 21
Orleń. Grodno ,39, dramat/wojenny, godz. 19
Szczęścia chodzą parami, komedia romantyczna, godz. 16.45

Sobota, 10 września:

Filmowa sobota: W rytmie rumby, komedia, godz. 10
King: Mój przyjaciel lew, familijny/przygodowy, godz. 12.45, 14.45

Kryptonim Polska, komedia, godz. 21
Orleń. Grodno ,39, dramat/wojenny, godz. 16.45
Szczęścia chodzą parami, komedia romantyczna, godz. 18.45
Niedziela, 11 września:
King: Mój przyjaciel lew, familijny/przygodowy, godz. 12.45, 14.45
Kryptonim Polska, komedia, godz. 21
Orleń. Grodno ,39, dramat/wojenny, godz. 16.45
Szczęścia chodzą parami, komedia romantyczna, godz. 18.45

Poniedziałek, 12 września:

King: Mój przyjaciel lew, familijny/przygodowy, godz. 14.45
Kryptonim Polska, komedia, godz. 21
Orleń. Grodno ,39, dramat/wojenny, godz. 16.45
Szczęścia chodzą parami, komedia romantyczna, godz. 18.45
Wtorek, 13 września:
King: Mój przyjaciel lew, familijny/przygodowy, godz. 14.45
Kryptonim Polska, komedia, godz. 21

Orleń. Grodno ,39, dramat/wojenny, godz. 16.45
Szczęścia chodzą parami, komedia romantyczna, godz. 18.45
Środa, 14 września:
King: Mój przyjaciel lew, familijny/przygodowy, godz. 14.45
Kryptonim Polska, komedia, godz. 21
Orleń. Grodno ,39, dramat/wojenny, godz. 16.45
Szczęścia chodzą parami, komedia romantyczna, godz. 18.45
Czwartek, 15 września:

King: Mój przyjaciel lew, familijny/przygodowy, godz. 14
Orleń. Grodno ,39, dramat/wojenny, godz. 18.15
Szczęścia chodzą parami, komedia romantyczna, godz. 16
Wieczór Kinomaniaka: Cicha ziemia, dramat, godz. 20.15

KINO „CISY”, NAŁĘCZÓW

Piątek 9 września:

Pamiętnik Tatusia Muminka, animowany, godz. 14.30
Orleń. Grodno ,39, dramat/wojenny, godz. 16.30

Każdy wie lepiej, komedia, godz. 19
Sobota, 10 września:
Pamiętnik Tatusia Muminka, animowany, godz. 14.30
Orleń. Grodno ,39, dramat/wojenny, godz. 16.30
Każdy wie lepiej, komedia, godz. 19
Niedziela, 11 września:
Pamiętnik Tatusia Muminka, animowany, godz. 14.30
Orleń. Grodno ,39, dramat/wojenny, godz. 16.30
Każdy wie lepiej, komedia, godz. 19

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PUŁAWY

KIERMASZ KLUBU TWÓRCÓW LUDOWYCH Już 11 września odbędzie się kolejny Kiermasz Klubu Twórców Ludowych w Puławach. Wydarzenie odbędzie się na Skwerze Niepodległości w godz. 10-17. Wstęp wolny.

Na stoiskach będzie można znaleźć wykonane tradycyjnymi metodami pamiętki i rękodzieła ludowe. Wśród nich m.in. haftowane serwety i obrusy, tradycyjnie wykonane chodniczki, łapacze snów i zabawki dla dzieci.



SPOTKANIE KLUBU OJCA „Ojcowie na medal - co tu się dzieje?” - to temat najbliższego spotkania w ramach projektu Tato.Net w Puławach. Organizatorzy zapraszają 15 września o godz. 19 do budynku przy ul. Kołłątaja 64.



Celem spotkań w ramach klubu jest tworzenie i rozwijanie środowiska, które wspiera rozwój mężczyzn w roli ojców oraz pobudza lokalną społeczność do wspólnych działań w oparciu o wartości chrześcijańskie i tradycyjny model rodziny.

Spotkania powstały z inspiracji ogólnopolską inicjatywą Tato.Net. Wstęp wolny.

SPOTKANIE Z JUSTYNĄ ROMANIUK Biblioteka Publiczna w Kazimierzu Dolnym (ul. Lubelska 32/34) zaprasza na spotkanie autorskie z Justyną Romaniuk. Wydarzenie zaplanowano na 10 września o godz. 15.30.

Justyna Romaniuk to autorka dwóch książek: „Opowieści rozsianych” i „Sukienek minionego lata”. Składają się na nie



krótkie historie, które autorka nazywa miniaturami literackimi. Każde opowiadanie jest inne, prowadzi dyskurs z czytelnikiem i zmusza do refleksji. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

KONCERT PAWŁA SZYMAŃSKIEGO W sobotę, 10 września o godz. 20 w bistro Trzeci Księżyc w Kazimierzu Dolnym (Mały Rynek 1) wystąpi Paweł Szymański.

Paweł Szymański jest wokalistą, gitarzystą i autorem tekstów. Ma w swoim dorobku pięć albumów. Występował na imprezach i festiwalach bluesowych, wykonując repertuar złożony ze standardów gatunku. Wielokrotnie (siedmiokrotnie) prezentował się jako solista na Dużej Scenie katowickiego Spodka podczas Rawa Blues Festival. W 2000 roku uczestniczył, obok Jazz Band Ball Orchestra, w koncercie



100 Lat Jazzu. Współpracował z muzykami spod znaku country, blues, bluegrass, folk itp.

NAŁĘCZÓW

WARSZTATY CERAMICZNE Nałęczowski Ośrodek Kultury (ul. Lipowa 6) zaprasza dzieci na warsztaty ceramiczne, które odbędą się 9 września o godz. 17.

Będą to warsztaty pokazowe, w czasie których przepro-

wadzony zostanie nabór do stałych grup. Zajęcia poprowadzi Beata Wojewoda-Teresińska z Pracowni Kafecoffee.

Zajęcia dedykowane są dzieciom od 4 lat. Zapisy na warsztaty pod numerem telefonu: 502 293 447.



DAMIAN DRABIK

Najlepsze dania z grzybów

Czy może być coś lepszego od świeżych kurek w śmietanie? Tak, kurki z boczkiem. W lasach grzybów zatrząśnienie, więc mamy dla was sprawdzone przepisy na dania z grzybami w roli głównej. Od rosółu z grzybami przez borowiki z rusztu po gołąbki z kaszą gryczaną i grzybami.

WALDEMAR SULISZ

Już w 1613 roku Szymon Syreniusz, profesor Akademii Krakowskiej, lekarz, botanik, badacz leczniczych właściwości ziół, pisał o grzybach, że „Przyprawując, biorą całe i zwierchnią skórę z nich zdejmują i warzą, potem solą potrząszyć, na szpilkach z drewna ustruganych przypiekają i znowu w oliwie albo w maśle, albo w tłustej polewce smaży, przylawszy trochę wina, pieprzu, smalcu wieprzowego, miodu trochę. A gdy w tym będą wrzeć, w mące przedniej obwalasz, przysmażysz, a do stołu dasz”. Syreniusz podpowiada także, jak przyprawiać grzyby: „Grzyby drudzy przyprawują pieprzem, z lubczykiem, z korianem, z rutą, z smalcem, z trochę oliwy, miodu a wina do tego, a co nacieplej do stołu dają. Albo też grzyby uwarzone albo w popiele żarzystym dobrze upiekłe przyprawują z pieprzem, z miętą drobno pokrajaną, z rutą, z miodem, z oliwą, z trochę wina, a co nacieplej dawać”.

Borowiki z rusztu na przystawkę

Składniki: 80 dag borowików, 4 ząbki czosnku, 4 łyżki posiekanej natki pietruszki, 1 łyżka posiekanej kolen-dry, pół cytryny, oliwa, sól, pieprz.

Wykonanie: czosnek obrać i posiekać. Oliwę wymieszać z sokiem z cytryny, czosnkiem, natką i kolen-drą. Przyprawić solą z pieprzem. Borowiki ponacinać nożem i włożyć do marynaty na 60 minut. Osączyć, kłaść na ruszcie i piec kilka minut obracając grzyby. Podawać z bagietką i masłem czosnkowym lub grzybowym.

Salceson z grzybów na przekąskę

Składniki: 20 dag pieczarek, 2 cebule, 7 jaj, 10 dag wędzonego boczku, sól, pieprz, 1/2 łyżki kminku.

Wykonanie: Grzyby oczyścić i obgotować. 5 jaj ugotować na twardo i obrać. Grzyby i jajka drobno posiekać. Cebule posiekać i przesmażyć na oleju. Wszystkie składniki połączyć, wbić surowe jajka, dodać sól, mielony pieprz i kminek, dokładnie wymieszać, dodać drobno pokrojony boczek, jesz-



cze wyrobić i uformować kulę. Następnie zawinąć w kawałek czystej, wygotowanej gazy i związać. Włożyć do gotującej wody i gotować ok. 15 min. Salceson wyjąć, włożyć pomiędzy dwie deseczki i obciążyć kamieniem na 4 godz. Przed podaniem pokroić w niezbyt cienkie plastry. A teraz dwa przepisy na smaczne zupy.

Hit. zupa z opieńek

Składniki: 1 kg opieńek, 0,5 kg ziemniaków, 1 cebula, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki, sól, pieprz oraz włoszczyzna i 0,6 kg wołowego mięsa z kością na bulion.

Wykonanie: z mięsa i włoszczyzny ugotować bulion w małej ilości wody. Bulion przelać do właściwego garnka, w którym będziemy gotować zupę, uzupełnić wodą do około 2 l. Opieńki (same kapelusze) oczyścić, umyć (zawsze krótko, pod bieżącą wodą, nie moczyć) i wrzucić na wrzątek. Gotować około 20 min i odlać na sito, przelać zimną wodą i wrzucić do bulionu. Ziemniaki obrać, pokroić w kostkę, dodać do zupy i gotować 1 godzinę. Wsypać sól (pół łyżeczki) i pieprz mielony. Z ugotowanej włoszczyzny wziąć tylko marchew, po-

kroić w plasterki i dodać pod koniec gotowania do zupy. Drobno pokrojoną cebulę przysmażyć na złoty kolor na maśle, wsypać mąkę i przyrumienić. Tak przygotowaną zasmażkę połączyć z zupą, zagotować.

Nałęczowski rosół z Willi Ukraina z piełmieni i rydzami

Składniki: na rosół: 1 kura wiejska, 30 dag szpondra, skrzydełko z indyka, 3 marchewki, 1 pietruszka, kawałek selera, 2 opieczone cebule, 3 listki listek laurowe, ziele angielskie, sól, pieprz. 20 ugotowanych piełmieni, kilka świeżych rydzów.

Wykonanie: kurę podzielić na porcje, dobrze wypłukać, zalać w garnku zimną wodą. Zagotować. Odszumować. Gotować, aż mięso będzie miękkie. Dołożyć warzywa i przyprawy. Po godzinie wyjąć mięso i warzywa, doprawić solą z pieprzem, przelać przez gazę. W międzyczasie ugotować pokrojone rydze w osolonej wodzie. Na talerzach układać po kilka piełmieni, zalać rosółem, nałożyć rydze. Piełmieni można zastąpić koldunami lub pierogami z mięsem. (Przepis Agnieszki Filiks).

Żurek na kiszonych rydzach

Składniki: 1 l kiszonych rydzów, 2 litry bulionu na wołowinie, 1 szklanka gęstej śmietany, 1 szklanka maślanki, 50 dag ziemniaków tłuczonych z masłem, sól, pieprz.

Wykonanie: Rydze oddzielić od cebuli. Pokroić na kawałki. Do bulionu wrzucić cebulę i gotować 20 minut. Dodać pokrojone rydze. Gotować 10 minut. Wlać roztrzępaną śmietanę i maślanke. Doprawić solą z pieprzem. Na talerzu do zupy układać porcję gorących ziemniaków, oblewać żurem, tak, by ziemniaki wystawały ponad zupę. Można posypać zieloną pietruszką.

Gołąbki z kaszą gryczaną i grzybami

Składniki: 1 główka kapusty włoskiej, 1 szklanka kaszy gryczanej, 3 dag suszonych grzybów, 3 jaja ugotowane na twardo, 1 jajo surowe 1/2 łyżeczki mielonego kminku, ząbek czosnku, sól, pieprz, kostka bulionu grzybowego.

Wykonanie: opłukane i wcześniej namoczone grzyby w 3 szklankach wody ugotować (w tej samej wodzie), odcedzić, drobno posiekać. Do wywaru z grzybów dodać kaszę, łyżkę masła i ugotować na sytko. Przesłodzić. Do kaszy dodać grzyby, starte na tarce jajka i surowe jajo, zmiażdżony czosnek, doprawić solą, kminkiem i pieprzem. Z kapusty wykroić głąb. Głównie gotować 5 minut. Zdejmować liście, ścinać nerwy. Nakładać farsz, formować gołąbki, układać w rondlu, zalać rozpuszczoną kostką bulionową. Przykryć liśćmi. Dusić 40 minut pod przykryciem. Podawać z sosem zagęszczonym śmietaną.

Kazimierskie kolduny grzybowe

Składniki: ciasto: 35 dag mąki, jajo, woda. Nadzienie: 50 dag rydzów, cebula, 10 dkg tłuszczu, 2 łyżki tartej bułki, 2 jaja, sól, majeranek lub gałka muszkatołowa, pieprz.

Wykonanie: rydze i cebulę oczyścić, opłukać i poszatkować, a następnie udusić na tłuszczu i posiekać. Dodać przyprawy, trochę tartej bułki i jajka. Ciasto zagnieść, rozwałkować i

układać farsz. Zawijać, formować małe kolduny i gotować je w osolonej wodzie. Można podawać w czerwonym barszczu lub bulionie, a także polane tłuszczem ze zrumienioną cebulą.

Kurki z boczkiem prima sort

Składniki: 1 kg kurek, 30 dkg boczku wędzonego, kminek, pieprz, sól.

Wykonanie: boczek pokroić w kostkę, smażyć. Kiedy wytopi się dostatecznie dużo tłuszczu dodać pokrojone kurki, doprawić kminkiem. Dusić pod przykryciem na wolnym ogniu. Po 15 min. zdjąć przykrycie w celu odparowania nadmiaru wody, która wydzieliła się ze świeżych grzybów. Kiedy potrawa będzie odwodniona (ale nie przypalona) dodać do smaku soli i pieprzu. Podawać z chlebem.

Opieńki w śmietanie

Składniki: 40 dag opieńek, 1 szalotka, 2 dag masła, pół cytryny, 2 łyżki śmietanki, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki, sól, pieprz.

Wykonanie: szalotkę obrać i posiekać. Na dużej patelni rozpuścić masło, włożyć smardze, szalotkę, przyprawić sokiem z cytryny, solą i pieprzem. Dusić 5 minut. Podlać śmietanką, doprawić do smaku.

Ziemniaki faszerowane grzybami suszonymi

Składniki: 6-8 dużych ziemniaków (po 1 na osobę), 10 dkg suszonych grzybów, 10 dkg bryndzy, 1 cebula, 1 łyżka masła, sól, pieprz, 0,5 szklanki śmietany, 1 łyżeczka mąki, koperek.

Wykonanie: ziemniaki ugotować w mundurkach, obrać, wydrążyć środek i ułożyć na blasze. Farsz: namoczone, ugotowane i posiekane grzyby wymieszać razem z posiekaną i przyrumienioną na maśle cebulą, dodać rozgniecione środki ziemniaków i bryndzę, posolić. Farsz nakładać do ziemniaków, dać do gorącego piekarnika. Piec 30 minut, polewać śmietaną z rozmaconą mąką i zapiekać jeszcze 10 minut.

Zrazy z grzybów po roztoczańsku

Składniki: 50 dag grzybów, 20 dag kaszy manny, 1 cebula, 4 jaja, 3 łyżki tartej bułki, 10 dag tłuszczu, pół szklanki śmietany, 1 łyżka mąki krupczatki, 3 łyżki mąki ziemniaczanej, sól, pieprz.

Wykonanie: grzyby trzeba oczyścić, pokrajać na kawałki, podduścić z dodatkiem tłuszczu. Wsypać kaszę mannę, wymieszać, podprażyć. Jak masa wystygnie, zemleć w maszynce z połową cebuli, dodać jajka, tartą bułkę, mąkę ziemniaczaną, przyprawy i dokładnie wyrobić. Zrobić podłużne zrazy, zrumienić na tłuszczu i zalać sosem śmietanowym na bazie cebuli. Niech dochodzą w piekarniku. Smaczność.

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Wynik 9. kolejki: Kotwica Kołobrzeg – GKS Jastrzębie 1:0 • Zagłębie II Lubin – Radunia Stężyca 2:1 • Polonia Warszawa – Siarka Tarnobrzeg 3:1 • Garbarnia Kraków – Hutnik Kraków 4:2 • Olimpia Elbląg – Wisła Puławy 2:1 • Górnik Polkowice – Lech II Poznań 3:3 • Motor Lublin – Znicz Pruszków 0:0 • KKS 1925 Kalisz – Śląsk II Wrocław 3:0 • Pogoń Siedlce – Stomil Olsztyn 0:0.

1. Kotwica	9	25	20-8
2. Kalisz	8	18	18-8
3. Zagłębie II	9	18	18-18
4. Olimpia	9	16	13-7
5. Znicz	9	14	12-11
6. Polonia	8	13	14-8
7. Wisła	9	13	14-12
8. Jastrzębie	9	12	9-10
9. Garbarnia	9	11	18-18
10. Radunia	9	11	17-17
11. Górnik	9	11	13-14
12. Stomil	9	10	11-12
13. Pogoń	9	10	11-14
14. Śląsk II	9	10	14-18
15. Lech II	9	7	13-17
16. Motor	9	7	7-13
17. Hutnik	9	7	17-24
18. Siarka	9	5	12-22

9 września: Jastrzębie – Stomil • **10-11 września:** Wisła – Górnik (sobota, godzina 17) • Śląsk II – Pogoń • Znicz – Kalisz • Lech II – Motor • Hutnik – Olimpia • Siarka – Garbarnia • Radunia – Polonia • Kotwica – Zagłębie II.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

7 goli – Krzysztof Świątek (Hutnik Kraków) • **6 goli** – Maciej Firlej (Znicz Pruszków), Grzegorz Goncerz (Kotwica Kołobrzeg), Néstor Gordillo (KKS 1925 Kalisz), Dawid Retlewski (Wisła Puławy) • **5 goli** – Michał Fidziukiewicz (Polonia Warszawa), Piotr Giel (KKS 1925 Kalisz), Radosław Stępień (Radunia Stężyca), Jakub Teclaw (Stomil Olsztyn), Adam Żak (Garbarnia Kraków) • **4 gole** – Abdallah Hafez (Górnik Polkowice), Szymon Kobusiński (Zagłębie II Lubin), Szymon Kroc (Śląsk II Wrocław), Damian Nowak (Pogoń Siedlce), Bartłomiej Purcha (Garbarnia Kraków), Patryk Serafin (Hutnik Kraków), Daniel Stanclik (GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój)), Aron Stasiak (Olimpia Elbląg), Bartosz Zynek (Radunia Stężyca) • **3 gole** – Rafał Adamski (Zagłębie II Lubin), Mark Assinor (Hutnik Kraków), Cezary Bujalski (Pogoń Siedlce), Szymon Gołuch (GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój)), Bartłomiej Kłudka (Zagłębie II Lubin), Szymon Lewicki (Siarka Tarnobrzeg), Paweł Łysiak (Kotwica Kołobrzeg), Shuma Nagamatsu (Znicz Pruszków), Marcin Rajch (Olimpia Elbląg), Filip Wilak (Lech II Poznań) • **2 gole** – Przemysław Bargiel (Śląsk II Wrocław), Dawid Burka (Górnik Polkowice), Michał Cywiński (Kotwica Kołobrzeg), Tomasz Cywka (Lech II Poznań), Cheikh Dieng (Zagłębie II Lubin), Wojciech Fadecki (Polonia Warszawa), Mateusz Gawlik (KKS 1925 Kalisz), Mariusz Idzik (Górnik Polkowice), Szymon Kiezbak (Górnik Polkowice), Patryk Kielis (Hutnik Kraków), Kamil Kort (Kotwica Kołobrzeg), Piotr Kurbiel (Stomil Olsztyn), Miłosz Kurowski (Śląsk II Wrocław), Wojciech Łuczak (Radunia Stężyca), Patryk Mularczyk (Garbarnia Kraków), Krystian Pieczara (Polonia Warszawa), Krystian Puton (Wisła Puławy), Jan Sienkiewicz (Olimpia Elbląg), Łukasz Spławski (Lech II Poznań), Marcin Stefanik (Siarka Tarnobrzeg), Michał Szmigiel (Śląsk II Wrocław), Maciej Wichtowski (Pogoń Siedlce), Michał Żebrakowski (Motor Lublin), Karol Żwir (Stomil Olsztyn).

Uporali się z problemami

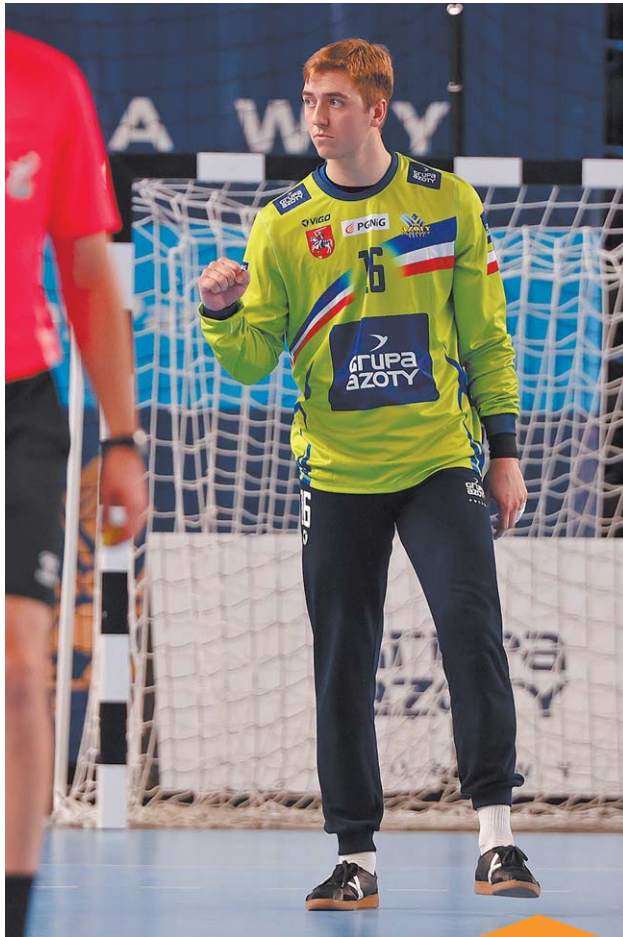
PGNIG SUPERLIGA

PIŁKARZY RĘCZNYCH Na inaugurację nowego sezonu Azoty Puławy pokonały drużynę Energa MKS Kalisz 29:24

Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem gospodarze ogłosili zakontraktowanie nowego bramkarza Walentyna Koszowego. Popularny „Walik” przyszedł z pomocą klubowi w związku z kłopotami na tej pozycji. Okazało się, że ze składu wypadł pierwszy golkeeper Azotów Wadim Bogdanow. Na problemy narzekał też kolejny z graczy na tej pozycji Mateusz Zembrzycki. Koszowy powrócił do Puław po dwóch latach, grał bowiem w tym klubie w latach 2016-2020. Przez ostatnie dwa sezony występował w zespole Enea Orlęta Zwoleń.

Do grona kontuzjowanych dołączył też kapitan Michał Jurecki, którego przerwa potrwa około dwóch miesięcy. Trener Robert Lis nie mógł również skorzystać z Tobiasza Górskiego. W takich okolicznościach kibice poważnie zaczęli zastanawiać się na temat szans gospodarzy na inauguracyjne zwycięstwo.

Pierwsza połowa potwierdziła te obawy. Azotom nie grało się łatwo. W piątej minucie kaliszanie prowadzili 3:1, w 12. – 7:3. Po pierwszej części puławianom udało się zbliżyć na różnicę jednej bramki (11:12). Sporo problemów sprawiał miejscowym skrzydłowy Mateusz Góralski.



FOT. AZOTY PUŁAWY

Na inaugurację nowego sezonu Azoty Puławy pokonały drużynę Energa MKS Kalisz

Po dziewięciu minutach drugiej odsłony brązowi medalści w końcu nadrobili straty z nawiązką (18:14 dla Azotów). Dwie minuty przed końcem i trafieniu Piotra Jarosieicza z rzutu karnego prowadzenie wzrosło do sześciu trafień (27:21). Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 29:24. Duży wkład w sukces miał bramkarz Wojciech Borucki, wybrany MVP spotkania.

(GROM)

Azoty Puławy – Energa MKS Kalisz 29:24 (11:12)

Azoty: Borucki, Koszowy – Kowalczyk 6, Valles 5, Jarosiewicz 5, Marcinia 4, Adamski 3, Burzak 3, Zivković 2, Przybylski 1, Antolak, Konieczny, Janikowski, Fedeńczak.

Kalisz: Szczecina, Hrdlicka – Góralski 9, M. Pilittowski 4, Wróbel 3, K. Pilittowski

Zmarnowali szansę

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Wisła Puławy przegrała na wyjeździe z Olimpią Elbląg 1:2

Po końcowym gwizdku piłkarze z Puław odczuwali zapewne sporty niedosyt – zamiast kompletu punktów wrócili do domu z niczym. Już w pierwszej odsłonie goście mogli cieszyć się ze zdobyci strzelckiej. Na bramkę Andrzeja Witana uderzali Adrian Paluchowski i Krystian Puton. W 17 minucie piłkę zmierzającą w kierunku bramki po strzale Roberta Majewskiego wybił golkeeper gospodarzy.

Jeszcze przed przerwą przyjezdni zmarnowali dwie kolejne okazje do otwarcia wyniku. Najpierw futbolówkę uderzał Bojan Gvozdenović. Ta odbiła się jeszcze od Paluchowskiego i brakowało niewiele aby prowadzić 1:0. Następnie Chorwat wykorzystał zamieszanie podbramkowe i oddał



FOT. WISŁA PUŁAWY

Piłkarze Wisły Puławy wrócili z Elbląga bez punktów

kolejny strzał w kierunku bramki miejscowych. Mimo że Witan był zasłonięty, zaliczył udaną interwencję.

Po zmianie stron puławianie, w końcu, mogli mieć powody do zadowolenia. W 52 min, po dograniu piłki z rzutu różnego, swoich sił próbował najpierw Łukasz Wiech. Ostatecznie futbolówka trafiła do Paluchowskiego, a następnie do bramki Olimpii i było 1:0.

Niestety, piłkarze Mariusza Pawlaka nie poszli za ciosem. Taki scenariusz był na rękę gospodarzom, którzy przypuścili szturm

2, Biernacki 2, Krępa 2, Kuźdeba 1, Kus 1, Adamczyk, Bekisz, Pedryc, Karpiński.

Pozostałe wyniki 1. kolejki: Gwardia Opole – Zagłębie Lubin 32:28 • Torus Wybrzeże Gdańsk – MMTS Kwidzyn 23:22 • ARGED KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski – Sandra Spa Pogoń Szczecin 27:26 • Łomża Industria Kielce – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 40:28 • Chrobry Głogów – Orlen Wisła Płock 24:36.

9 września: Zagłębie – Tarnów • Płock – Górnik Zabrze • **10 września:** Pogoń – Kielce • Kalisz – Ostrów • Gwardia – TORUS Wybrzeże Gdańsk • **11 września (godzina 18):** MMTS – Azoty • **12 września:** Piotrkowianin – Chrobry.

Z CHORWATAMI O LE

Czwarta drużyna Ligi Europejskiej RK Nexe będzie przeciwnikiem Azotów Puławy w 2. rundzie kwalifikacji tych rozgrywek. To wynik losowania, które odbyło się w Wiedniu. Pierwszy mecz puławianie rozegrają na swoim terenie 27 września, rewanż tydzień później w Chorwacji. RK Nexe to solidna ekipa, wielokrotny wicemistrz swojego kraju. Rok temu wystąpił w Final Four LE. Podczas turnieju w Lizbonie walczył o 3. miejsce z Orlen Wisłą Płock. Ekipa z Chorwacji uległa 22:27 i ostatecznie zajęła czwartą lokatę. Rywal Azotów jest ograny w europejskich pucharach. Warto przypomnieć, że Chorwaci byli przed rokiem rywalem Grupy Azoty Unii Tarnów w 1. rundzie kwalifikacji LE. Oba spotkania odbyły się na wyjeździe, w obu lepsi byli szczypiorniści z Chorwacji (23:28 i 28:32). Zwycięzca 2. rundy wywalczy awans do fazy grupowej.

siak. Były zawodnik Górnika Łęczna trafił w bramkarza Wisły Alberta Posiadale. To co nie udało się Stasiakowi, udało się Senkevichowi, który strzelił tuż przy słupku, na tyle precyzyjnie, że golkeeper wiślaków nie był w stanie zapobiec utracie bramki. Spotkanie zakończyło się wygraną miejscowych 2:1.

(GROM)

Olimpia Elbląg – Wisła Puławy 2:1 (0:0)

Bramki: Wenger (68 z karnego), Senkevich (89) – Paluchowski (52).

Olimpia: Witan – Sarnowski, Wenger, Piekarski, Turzyniecki (55 Branecki), Czernis (88 Famulak), Kuczałek (43 Wojtyra), Danilczyk, Senkevich, Jakubczyk, Stasiak.

Wisła: Posiadala – Gvozdenović, Wiech, Majewski, Cheba, Banach (74 Ednilson), Kona, Puton, Josino (68 Mościcki), Klichowicz, Paluchowski (68 Retlewski).

Żółte kartki: Czernis, Turzyniecki, Wenger, Sarnowski, Witan (0) – Paluchowski, Majewski, Retlewski, Klichowicz (W).

Sędziował: Grzegorz Kawałko (Olsztyn).

Beniaminek wciąż czeka

KEEEZA LUBLELSKA KLASA

OKRĘGOWA Wisła II Puławy lepsza od Błękitu Cyców. KS Góra Puławska nie dała rady Orionowi Niedrzwica Duża

Wisłacy odnieśli trzecie zwycięstwo w sezonie. Młodzi piłkarze Dumy Powiśla pokonali na wyjeździe Błękit Cyców 4:1. Po remisowej pierwszej odsłonie, w drugiej puławska młodzież udowodniła swoją wyższość. Jednym ze strzelców był sprowadzony z Miedzi Legnica do pierwszej drużyny Wisły Piotr Azikiewicz. Na listę strzelców w zespole z Puław wpisali się także Damian Kołtański, Dawid Błasik i Jakub Włazlik.

Błękit Cyców – Wisła II Puławy 1:4 (1:1)

Bramki: Grzesiuk (45) – Azikiewicz (19), Kołtański (68), Włazlik (83), Błasik (90 + 1).

Wisła II: Pilaszek – Azikiewicz, Gałązka (55 Włazlik), Błasik, Kaczmarek (74 Ruciński), Kołtański, Mościcki (46 Janiczek), Przywara, Ryszka, Skalecki (80 Czapla), Szymanek (76 Turek).

Beniaminek z Góry Puławskiej nadal czeka na pierwsze ligowe zwycięstwo. Tym razem musiał uznać wyższość doświadczonych w lidze okręgowej ekipy z Niedrzwicy Dużej. Goście kończyli mecz w podwójnym osłabieniu po czerwonych kartkach dla Mateusza Próchniaka i Pavlo Semeniuka.

(GROM)

Orion Niedrzwica Duża – KS Góra Puławska 3:0 (0:0)

Bramki: Bielak (49), Stałęga (58), Darmochwał (88 z karnego).

Czerwone kartki: Mateusz Próchniak (KS Góra) w 61 min; Pavlo Semeniuk (KS Góra) w 87 min, za drugą żółtą.

KS Góra Puławska: Świdwierski – Bonecki, Gębala, Kułagowski (83 Piotrowski), Łukaszuk, Moniuszko (64 Korczak), Pionka, Próchniak, Suszyński, Semeniuk, Szymański (64 Taradyś).

Wyniki 4. kolejki: Unia Bełżyce

– MKS Ryki 0:1 • Tur Milejów – Avia II Świdnik 1:1 • Sokół Konopnica – Cisy Nałęczów 2:0 • Orion Niedrzwica Duża – KS Góra Puławska 3:0 • Sygnał Lublin – LKS Stróża 4:2 • Błękit Cyców – Wisła II Puławy 1:4 • Janowianka Janów Lubelski – KS Drzewce 0:0 • Polesie Kock – Stok Zakrzówek 4:3.

1. Drzewce	4	10	16-2
2. Janowianka	4	10	9-4
3. Ryki	4	10	8-5
4. Wisła II	4	9	16-5
5. Sokół	4	9	11-7
6. Tur	4	8	8-3
7. Polesie	3	6	13-6
8. Orion	4	6	6-8
9. Sygnał	4	6	8-12
10. Cisy	4	4	7-6
11. Unia	4	3	5-13
12. Stróża	4	3	4-12
13. Stok	4	1	5-10
14. Błękit	3	1	3-11
15. Avia II	4	1	6-13
16. KS Góra	4	1	2-10

10-11 września: KS Góra Puławska – Sygnał Lublin (11 września, godzina 11) • Wisła II Puławy – Janowianka Janów Lubelski (11 września, 11) • Stok Zakrzówek – Unia Bełżyce • KS Drzewce – Polesie Kock • LKS Stróża – Błękit Cyców • Cisy Nałęczów – Orion Niedrzwica Duża • Avia II Świdnik – Sokół Konopnica • MKS Ryki – Tur Milejów.

W 250-tą rocznicę I rozbioru Polski (3)

Bezkrólewia – kaptury – konfederacje



ANDRZEJ TOŁYPHO

31 stycznia 1733 r. w Warszawie zmarł August II Fryderyk, zwany Mocnym, z dynastii Wettynów. W Rzeczypospolitej rozpoczął się okres bezkrólewia.

Zanim przejdziemy do powstałej konkretnej sytuacji politycznej w Polsce spróbujemy zastanowić się nad sposobem funkcjonowania kraju, który znalazł się w tak niecodziennej sytuacji.

Pojęcie „bezkrólewie” (łac.: interregnum) dotyczy monarchii elekcyjnych i obejmuje okres od śmierci lub abdykacji króla do koronacji jego następcy. Okres ten trwał zwykle od kilku do kilkunastu miesięcy, wyjątkowo kilka lat. Pierwsze dłuższe okresy bezkrólewia w Polsce miały miejsce w latach 1382-1384 (po śmierci Ludwika Węgierskiego) i 1444-1447 (po zgonie Władysława III Warneńczyka). od 1572 r., z chwilą wygaśnięcia dynastii Jagiellonów bezkrólewia stały się zjawiskiem powtarzającym się przy każdorazowej zmianie panującego.

Bezkrólewie występowało w trzech przypadkach: po śmierci króla (jak to miało miejsce w przypadku Augusta II Mocnego), po złożeniu króla przez naród (jak to się stało po wyjeździe Henryka Walecznego do Francji) oraz w wyniku dobrowolnego zrzeczenia się korony (jak to zrobił Jan Kazimierz).

Pierwsze bezkrólewie w dziejach narodu polskiego, jak podaje Zygmunt Gloger:

„...było po śmierci Mieczysława Gnusnego. Ryksa (córka Bolesława Krzywoustego i Salomei, żyjąca w latach 1116 - po 1155, wydana za królewicza duńskiego Magnusa, będącego równocześnie królem szwedzkim, po śmierci męża poślubiła księcia norweskiego Włodzimierza, a następnie króla szwedzkiego Swerker - przyp. A.T.) chciała rządzić w imieniu małoletniego syna, na sposób niemiecki, ale musiała ustąpić”.

W okresie bezkrólewia władzę sprawował interrex (zastępca króla), którym był prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński. On to reprezentował państwo na zewnątrz, zwoływał sejm konwokacyjny dla przygotowania elekcji króla, przeprowadzanej przez szlachtę zgromadzoną według województw. Uroczyste ogłoszenie przez prymasa wyboru króla – elekta następowało na sejmie elekcyjnym.

Jak w tym czasie funkcjonowało sądownictwo, wydające wyroki w imieniu króla? W okresie bezkrólewia ustawała działalność sądów zwykłych. Rozpoczęły funkcjonowanie tak zwane sądy kapturowe, które wydawały znacznie surowsze wyroki.

Skąd pochodzi nazwa „sądy kapturowe” czy „kaptury”? Przez dziesięciolecia nie udało się sprawy jednoznacznie wyjaśnić. Kolejne wywody są interesujące. Zacytujemy je za Zygmuntem Glogerem.

– Franciszek Jezierski (1740 - 1791) – ksiądz, zwolennik radykalnych reform: „Rzeczypospolita w pod czas bezkrólewia jest jak owdowiała sierota, i przeto nie mając używania sprawiedliwości pod imieniem króla, odbywanie sprawiedliwości sprawują w kapturze. Ustanowienie sądów zakapturzonych w czasie Interregnum bardzo szafuje karami, często Kaptury strącają głowy obywatelom”.

– Ignacy Krasicki (1735 – 1801) – i biskup Warmiński, najwybitniejszy pisarz polskiego oświecenia:

„...objaśnia pochodzenie wyrazu „kaptur” od libera captura (wolny połów, nieograniczone chwytanie – przyp. A.T.) która była dozwoloną względem przestępców, gdyż podczas elekcji zawieszono przywilej >>neminem captivabimus<< (nikogo nie uwięzi - bez wyroku sądowego – przyp. A.T.)

Zebranie sejmikowe

– Aleksander Brückner (1856 – 1939) – polski filolog, sławista i historyk kultury:

„Zdaniem naszym, dawniejsze tłómaczenie od czarnych kapturów na głowie, jak ci sędziowie na znak żałoby i wakującego tronu zarzucali trafniejsze”.

– Julian Bartoszewicz (1821 - 1870) – historyk i publicysta, badacz dziejów Polski XVIIIw.:

„Najwyższą sprawiedliwość w Polsce wymierzał król albo sądy w jego imieniu. Kiedy króla nie stało, wstrzymywał się nagle wymiar sprawiedliwości. Naturalnie takie położenie rzeczy mogło się dopiero wydarzyć po wygaśnięciu na tronie polskim rodziny Piastów, bo przedtem syn po ojcu, brat po bracie obejmował władzę. Ludwik Węgierski nastąpił bezpośrednio po Kazimierzu Wielkim, jako następca, i nie było wcale bezkrólewia. Dopiero więc po Ludwiku nastaje pierwsze. Stany koronne, ujrawszy się bez króla, zawierają pomiędzy sobą przymierze, to jest wzajemnie zobowiązują się przestrzegać bezpieczeństwa i praw w czasie bezkrólewia. Aby nie dopuścić do swawoli, przymierze to ustanowiło (r. 1382) nowe sądy do surowego karania nadużyć. (...) Zdaje się, że pierwszy Jakub Przyłuski w wieku XVI, zabie-

racz po Łaskim pomników prawa narodowego, mówiąc o przymierzu stanu i o sądach po zgonie Ludwika, zaczął stałe nazywać się Kapturem i wyraz ten do prawodawstwa wprowadził”.

Działalność sądów kapturowych w różnych województwach mogła się różnić. W jednych ich funkcje wykonywały sądy grodzkie i ziemskie, w innych wojewoda, kasztelan czy sędzia kapturowy (jeśli był wybrany) zwoływał województwo lub powiat w celu osądzenia „samowolnych”. Czynił to poprzez uniwersały (proklamacje skierowane do narodu) lub wici (uniwersały rozsyłane przez prymasa w czasie bezkrólewia). Sędzia kapturowy sądził, a szlachta miała obowiązek wykonać „egzekucję kapturową”.

Każde województwo wybierało na sejmikach ziemskich tylu sędziów kapturowych, ilu uważało za niezbędnych. Ranga sądów kapturowych była wielka. Ich pisarzami mogli być pisarze ziemscy lub grodzcy, dotychczasowi albo nowo obranie. Sądy zbierały się w okresie bezkrólewia co 6 tygodni na okres trzech tygodni. Rozpatrywał sprawy o podpalenie, zabójstwo, rabunek, wyrządzenie krzywdy. Pozwy do obwinionych redagowane były przez sądy grodzkie lub ziemskie i doręczane przez woźnego na dwa tygodnie przed wyzna-

czonym terminem rozprawy. Urzędnicy powołanie do egzekucji wyroku, który nie chcieli jego wykonać, podlegali takiej samej karze jak skazani.

W 1768 r., za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, uchwałą sejmową zniesiono sądy kapturowe, przekazując rozpatrywanie wszelkich spraw, także w okresie bezkrólewia, jurysdykcjom zwyczajnym.

Istotną rolę w systemie władzy w Rzeczypospolitej, zwłaszcza w okresie bezkrólewia, spełniały konfederacje. Bardziej szczegółowo napiszemy o nich w jednym z kolejnych odcinków tego cyklu. Dziś kilka ogólnych informacji.

Jedno – lub wielostanowe konfederacje do realizacji określonych celów były tworzone przez strony, a w szlachtę, miasta i duchowieństwo. Konfederacje działały w zastępstwie władzy państwowej albo dążyły do wymuszenia na niej realizacji konkretnych postulatów stanów. Były one związkiem obejmującym tylko te osoby, które do niej przystąpiły. Osoby te zwykle były wymieniane imiennie w akcie zawiązania konfederacji. Zobowiązywały się one do solidnego występowania dla realizacji wspólnego celu. Konfederacja miała charakter czasowy -

Konfederacja



Sąd ziemski

trwała do chwili osiągnięcia celu.

Specjalny charakter miały konfederacje zawiązane w czasie bezkrólewia. Były one między innymi, obejmujące szlachtę i mieszczan. Miały na celu zabezpieczenie wewnętrznego spokoju w państwie i utrzymanie jedności państwowej.

Inny charakter miały konfederacje dążące do zmuszenia władzy państwowej, aby spełniła ich postulaty.

Z kolei opozycja przeciw oligarchii magnackiej znalazła swój upust w prohuskim ruchu szlacheckim.

W miarę rozwoju zgromadzeń stanowych konfederacje z XIV-XV wieku zanikały. Odrodziły się w XVII wieku, będąc objawem kryzysu ustroju Rzeczypospolitej. Wtedy to konfederacje stały się ważnym elementem życia politycznego kraju. Miały za zadanie wypełnić luki ustroju państwowego w czasie bezkrólewia.

W wieku XVII-XVIII, w okresie przewagi magnatów, konfederacje często stały się mocnym orężem w rękach poszczególnych ugrupowań magnackich dla realizacji ich osobistych celów. Wyróżniono więc konfederacje zawiązane „przy królu”, w ramach których szlachta popierała zamierzenia władzy, a także konfederacje „przeciw królowi”. Skuteczność konfederacji zależała od jego aktywności i liczby zwolenników.

W wiekach XVII – XVIII konfederacje nie uznawały przez króla nazywano rokoszem. W odpowiedzi król dopatrywał do zawiązania konfederacji „przy królu” lub uznawał postulaty konfederacji «przeciw królowi», przystępował do niej, co oznaczało legalizację konfederacji.

Czas wdrożyć te informacje teoretyczne do praktyki ustrojowej Rzeczypospolitej.